

## NIE MA SYGNAŁÓW O NIEBEZPIECZEŃSTWIE DLA POLSKI I POLAKÓW NA BLISKIM WSCHODZIE

Prezydent Andrzej Duda miał wskazać, że Polska szczegółowo monitoruje obecną sytuację na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie stwierdził, że nie ma żadnych sygnałów, aby było jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla Polski czy Polaków. Napięta sytuacja w regionie będzie jednym z tematów, zapowiedzianej na wtorek przez prezydenta Polski Rady Gabinetowej.

Prezydent w niedzielę w programie "Gość Wiadomości" TVP zapewnił, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest "cały czas bardzo szczegółowo monitorowana". Jak zaznaczył, po konsultacjach z ekspertami i byłymi polskimi ambasadorami "jednoznaczny pogląd był taki - Polska nie uczestniczy w tym wydarzeniu". Dodał, że sytuacja na Bliskim Wschodzie "może eskalować w różnych kierunkach".

*Polacy i Polska mają dobrą relację w Iranie. Myśmy w żaden sposób w tym nie wzięli udziału i nie ma żadnych sygnałów, aby było jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla Polski czy Polaków wynikające z tego zdarzenia.*

*prezydent Andrzej Duda*

W nocy z czwartku na piątek w ataku na konwój samochodowy w Bagdadzie zginęli irański generał Kasem Sulejmani - dowódca elitarnej jednostki Gwardii Rewolucyjnej Al Kuds oraz jeden z dowódców proirańskiej milicji w Iraku Abu Mahdi al-Muhandis. Władze USA potwierdziły, że to siły amerykańskie zniszczyły pociskiem wystrzelonym z bezzałogowca samochód, którym jechali dowódcy. Minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Dżawad Zarif zagroził, że "USA poniosą odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje tego zbrojnego awanturnictwa".

**Czytaj też:** [Dowództwo Operacyjne o stanie polskiej misji w Iraku](#)

Duda podkreślił, że polscy żołnierze w Iraku "nie pełnią dziś żadnej misji wojennej". "To nie jest misja bojowa, to jest misja szkoleniowa, o charakterze stabilizacyjnym, więc można śmiało mówić, że jest to misja realizowana z celach pokojowych. Oczywiście, natychmiast skontaktowaliśmy się z naszym kontyngentem. Rozmawialiśmy z nimi, jak wygląda sytuacja, czy jest zagrożenie. Podjęto decyzję, aby zawiesić na razie działania naszego kontyngentu" - powiedział.

*Jesteśmy tam przede wszystkim dla Iraku, żeby przywrócić pokój, spokój, rozwiązać konflikt. Po to służyli nasi żołnierze. Jeżeli władze Iraku nie będą chciały, aby nasz kontyngent był w ich kraju i pomagał, i jak będzie wspólna decyzja w ramach NATO, to oczywiście wycofamy naszych żołnierzy.*

*prezydent Andrzej Duda*

"Władze Iraku mają prawo do suwerennych decyzji, na razie taką rezolucję podjął iracki parlament, czy i jak będzie ją wykonywał rząd, przekonamy się" - dodał prezydent. Jak dodał, dla niego najważniejsze jest bezpieczeństwo Polski i wszystkie działania są temu podporządkowane.

**Czytaj też:** [NATO zawieszają działania szkoleniowe w Iraku](#)

Andrzej Duda poinformował też, że nie widzi powodu, by zwoływać Radę Bezpieczeństwa Narodowego. Jak dodał, zwoływał RBN wtedy, gdy były podejmowane strategiczne decyzje o ustanowieniu obecności wojsk NATO na wschodniej flance Sojuszu, również i w Polsce. "To były fundamentalne decyzje na dziesięciolecie" - podkreślił. "Dzisiaj takiego problemu o charakterze strategicznym nie ma" - ocenił. Prezydent zwoła natomiast Radę gabinetową.

Rada Gabinetowa zwoływana jest przez prezydenta dla omówienia spraw szczególnie ważnych dla interesu państwa. Radę tworzy Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem prezydenta; Radzie nie przysługują kompetencje rządu.

PAP/JR